

**Recenzja osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych dr Agnieszki Jeran,
ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych
w dyscyplinie socjologia**

na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zgodnie z treścią art. 16, pkt. 1 i 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (ze zmianami z dnia 18. 03. 2011 r.) ocenie w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego podlegają: osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, które powinny stanowić znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej. Ocenie podlega również aktywność naukowa lub artystyczna Kandydata. Art. 16 ust. 3 Ustawy zobowiązuje do oceny Kandydata we wskazanych obszarach zgodnie z kryteriami oceny ujętymi w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. Nr 196, poz. 1165).

Oceniając dorobek kandydata do uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego należy zatem przeanalizować, czy osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowią znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz czy wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną. W tym celu dokonam oceny podstawowego osiągnięcia naukowego wskazanego przez Habilitantkę, następnie scharakteryzuję jej pozostały dorobek naukowy oraz odniosę się do dorobku dydaktycznego, popularyzatorskiego oraz w zakresie współpracy międzynarodowej biorąc pod uwagę w ocenie dorobku Habilitantki wkład w rozwój socjologii.

Opinia na temat podstawowego osiągnięcia naukowego

Na wstępie dokonam syntetycznej charakterystyki zawartości merytorycznej tekstów stanowiących zdaniem Habilitantki cykl. Następnie dokonam ich oceny jako swoistej całości, jaką, jak się zdaje, powinien być cykl powiązanych tematycznie artykułów. Ostatecznie dokonam oceny przedłożonego cyklu z punktu widzenia wkładu do rozwoju socjologii.

Jako podstawowe osiągnięcie naukowe dr Jeran wskazała jednotematyczny cykl publikacji pt.: *Między edukacją a pracą – socjologiczne spojrzenie na instrumentalność rozwijania kompetencji*. W skład w/w cyklu wchodzi następujące publikacje (w kolejności podanej we wniosku):

- 1) Jeran A. (2019). *Dobrani... Miary, skala i konsekwencje (nie)dopasowani na polskim rynku pracy*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, ss. 265;
- 2) Jeran A. (2016). *Nieoczywiste konsekwencje zwiększania poziomu kwalifikacji pracowników z wyższym wykształceniem*, *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 93(2), 51-59;
- 3) Jeran A. (2016). *Praca zdalna jako źródło problemów realizacji funkcji pracy*, *Opuscula Sociologica* 16(2), 49-61;
- 4) Jeran A. (2014). *Rodzina i znajomi – kapitał społeczny w znajdowaniu pracy*. *Studia Humanistyczne AGH*, 16(1), 43-58;
- 5) Basińska A., Jeran A. (2011). *Co można zyskać będąc wolontariuszem na wielkich imprezach. O korzyściach z wolontariatu akcyjnego w świetle badań jakościowych w trzech wybranych miastach Polski*, *Kultura i Edukacja*, 4(83), 114-138.

Ocena wytworu naukowego złożonego z kilku tekstów następuje nie lada problemu. Zadaniem recenzenta jest oszacowanie znaczenia naukowego zaproponowanego osiągnięcia naukowego, w tym przede wszystkim określenie czy stanowi ono znaczący wkład w rozwój dyscypliny. O ile w przypadku publikacji zwartej, monografii naukowej, jest to względnie proste, ponieważ mamy do czynienia z jednorodnym (przynajmniej w założeniu) pełnym wywodem, opisem określonego procesu analitycznego (empirycznego lub teoretycznego) niejako od początku do końca – od postawienia problemu, poprzez kolejne wątki teoretyczne, modele analityczne, ew. opis procedur pomiarowych i analizę materiału empirycznego. Można wówczas oszacować logikę wywodu, jego spójność, adekwatności i jakość przyjętych procedur w kontekście postawionych problemów badawczych. Pozwala to ocenić biegłość naukową autora i (nawet

podejmując dyskusję z jego ustaleniami) ocenić wkład wytworu naukowego do rozwoju dyscypliny. W sytuacji dzieła rozproszonego, jakim jest tematyczny cykl publikacji, recenzent ma utrudnione zadanie. Otrzymuje kilka tekstów (w tym przypadku 5) i ma ocenić, czy świadczą one o istotnym wkładzie habilitanta w rozwój dyscypliny.

Zrealizuję postawione przede mną zadanie porządkując pole analizy charakteryzując i oceniając przedłożony przez dr Jeran zestaw tekstów w kilku wymiarach:

- 1) W jakim sensie przedstawione teksty stanowią spójną merytorycznie całość (cykl tematyczny) – co stanowi ich wspólny mianownik?
- 2) Jaka jest jakość prowadzonych analiz naukowych?
- 3) Jakie są ustalenia badawcze zawarte w zaprezentowanym osiągnięciu naukowym?
- 4) Jak można ocenić znaczenie ustaleń badawczych zawartych w zaprezentowanym głównym osiągnięciu badawczym dla rozwoju dyscypliny, w tym przypadku socjologii?

Przyjmując taką perspektywę nie uważam za celowe szczegółowe rekonstruowanie zawartości każdego z przedłożonych tekstów. Logika cyklu publikacyjnego nakazuje rozpatrywanie ich *en block*. Odnoszenie się do poszczególnych tekstów będzie funkcją analizy prowadzonej wokół czterech pytań wskazanych wyżej.

W jakim sensie przedstawione teksty stanowią spójną merytorycznie całość (cykl tematyczny) – co stanowi ich wspólny mianownik?

Słownik języka polskiego definiuje cykl w następujący sposób:

1. «szereg czynności, procesów lub zjawisk powtarzających się w takich samych odstępach czasu i w tej samej kolejności»
2. «zespół czynności lub wydarzeń stanowiących pewną całość jednorazową»
3. «szereg utworów literackich, muzycznych, plastycznych itp. tworzących całość»

<https://sjp.pwn.pl/sjp/cykl;2553958.html>

Analizując osiągnięcie naukowe odnosimy się oczywiście do trzeciego rozumienia tego terminu. Zatem omawiany zestaw utworów (tekstów) naukowych ma tworzyć pewną „całość”.

Rodzi się tu kolejny problem – co owa „całość” ma oznaczać? W przypadku twórczości naukowej w socjologii możemy to definiować:

- a) przedmiotowo – przedstawione teksty stanowią kolejne odsłony analizy pewnego wyrażnie określonego problemu badawczego,
- b) teoretycznie / epistemologicznie – przedstawione teksty są kolejnymi odsłonami implementacji określonej koncepcji teoretycznej, przy czym celem tych kolejnych odsłon jest egzegeza teorii i/lub wskazanie jej znaczenia dla rozumienia zjawisk społecznych
- c) metodologicznie – przedstawione teksty są kolejnymi odsłonami zastosowania określonej procedury badawczej, pomiarowej lub analitycznej, przy czym celem tych kolejnych odsłon jest ukazanie znaczenia danej metodologii, ewentualnie twórcze rozwijanie określonej metody, techniki lub narzędzia.

W odniesieniu do przedstawionego przez Habilitantkę cyklu trudno wskazać co jest tym kryterium określającym ową „całość”. Spróbujmy oszacować to w odniesieniu do wskazanych właśnie typów kryteriów określania całościowego charakteru cyklu.

Próbując określić rzeczoną całość przedmiotowo, czytelnik pięciu tekstów autorstwa A. Jeran napisanych na przestrzeni ośmiu lat (najwcześniejszy opublikowany został w roku 2011, najpóźniejszy w roku 2019), ma problem w określeniu o czym one są (jako całość). Problem ten wynika z tego, że w warstwie przedmiotu analizy każdy z nich jest o czymś innym.

Pierwszy wskazany na liście we wniosku habilitacyjnym tekst *Dobrani...* stanowi przegląd koncepcji kapitału ludzkiego i związków edukacji formalnej (a właściwie poziomu wykształcenia) i rynku pracy. Bliżej omówiony jest „paradygmat dopasowania” omówiony z kilku perspektyw – społecznej, organizacji, jednostkowej. Mamy tu też charakterystykę różnych metod określania dopasowania na rynku pracy z wykorzystaniem danych z różnych badań, m.in. Bilans Kapitału Ludzkiego, Ekonomiczne Losy Absolwentów Szkół Wyższych, Diagnoza Społeczna. Trzon empiryczny pracy to analiza dopasowania pracowników na rynku pracy na podstawie danych BKL. Autorka dokonuje tu charakterystyki określonych przez siebie formalnie kategorii społecznych w oparciu o klasyfikację logiczną wynikającą z głównych wymiarów dopasowania – praca zgodna lub niezgodna z wykształceniem oraz poczucie lub brak dopasowania kompetencji do wykonywanej pracy. W efekcie autorka określa cztery kategorie respondentów: 1) pracują zgodnie z wykształceniem i mają adekwatne kompetencje wyniesione z edukacji formalnej do miejsca pracy, 2) pracują zgodnie z wykształceniem, ale

nie mają adekwatnych kompetencji do zadań zawodowych, 3) pracują niezgodnie z wykształceniem, ale mają poczucie adekwatności umiejętności wyniesionych z edukacji formalnej do zadań w miejscu pracy, 4) pracują niezgodnie z wykształceniem i nie mają poczucia przydatności umiejętności wyniesionych z edukacji formalnej w miejscu pracy. Autorka dokonuje tu charakterystyk tych klas/typów w kategoriach demograficznych oraz pod względem skutków dopasowania lub jego braku – zarobki, staż pracy, satysfakcja z pracy. Ponadto mamy tu do czynienia z omówieniem przypadków szczególnych: absolwenci szkół wyższych, absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, artyści. **Przedmiotem analiz jest zatem dopasowanie strukturalne na rynku pracy ze względu na wykształcenie.**

Drugi tekst wskazany we wniosku, *Nieoczywiste konsekwencje zwiększania poziomu kwalifikacji pracowników z wyższym wykształceniem*, to typowy artykuł analityczny, przedstawiający wyniki analizy wtórnej danych z Diagnozy Społecznej (edycje 2005 – 2015). Autorka analizuje tu aktywność w zakresie edukacji ustawicznej pracowników posiadających wyższe wykształcenie. Celem analizy jest charakterystyka osób z wyższym wykształceniem dodatkowo doksztalających się oraz efekty tej aktywności edukacyjnej, w postaci zarobków oraz spodziewanych w przyszłości zarobków. **Przedmiotem analizy w pierwszym rzędzie są cechy społeczne osób, które korzystają z edukacji ustawicznej.**

Artykuł trzeci we wniosku, *Praca zdalna jako źródło problemów realizacji funkcji pracy*, to typowy artykuł przeglądowy, którego celem jest omówienie cech specyficznego rodzaju świadczenia pracy w postaci telepracy. Znajdujemy tu opis uwarunkowań prawnych pracy zdalnej oraz charakterystykę (na podstawie literatury) wpływu pracy zdalnej na realizację funkcji pracy: ekonomicznej, relacyjnej/społecznej, w zakresie samorealizacji i rozwoju. Autorka skupia się przy tym na negatywnych aspektach takiego rodzaju pracy. **Przedmiotem rozważań jest tu zatem określony rodzaj pracy i jego konsekwencje psychospołeczne.**

Czwarty tekst w cyklu, *Rodzina i znajomi – kapitał społeczny w znajdowaniu pracy*, to analiza kategorii osób, które deklarują zatrudnienie dzięki znajomościom/relacjom na podstawie Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) GUS. Ponownie mamy tu do czynienia w wytypowaniem określonej klasy respondentów – w tym przypadku na podstawie deklaracji o sposobach zdobywania pracy – oraz ich statystyczną charakterystyką w kategoriach demograficznych. Szczególną uwagę autorka poświęca tu absolwentom – zgodnie z nomenklaturą BAEL definiowanym jako osoby, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed badaniem ukończyły edukację formalną i jej nie kontynuują. **Przedmiotem analiz jest tu**

zatem określona kategoria społeczna wydzielona analitycznie – absolwenci zdobywający pracę dzięki znajomościom.

Piąty tekst cyklu (napisany wspólnie z A. Basińską), *Co można zyskać będąc wolontariuszem na wielkich imprezach. O korzyściach z wolontariatu akcyjnego w świetle badań jakościowych w trzech wybranych miastach Polski*, traktuje o motywacjach osób, które angażują się w wolontariat akcyjny. W tekście znajdujemy obszernie omówienie specyfiki wolontariatu akcyjnego oraz różnego rodzaju motywacji osób biorących udział w tego rodzaju działaniach. Autorki przedstawiają typologię postaw w kategoriach psychologii społecznej wskazując na motywacje instrumentalne i autoteliczne oraz motywacje o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym. Trzon analityczny pracy oparty jest na omówieniu wyników badania zrealizowanego w kilku miastach w Polsce w kontekście organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej (EURO 2012). Dostyć obszerny fragment tekstu to analiza motywacji instrumentalnych wolontariuszy w odniesieniu do potencjalnych korzyści na rynku pracy. Kompozycja tekstu jednak nie upoważnia do określenia, że przedmiotem analiz są funkcje wolontariatu w pozycjonowaniu się na rynku pracy. Jest to zaledwie fragment analiz, nie znajdujący nawet wyraźnego wyeksponowania we wnioskach artykułu. **Przedmiotem analiz w artykule są motywacje osób działających w ramach wolontariatu akcyjnego.**

Czy omawiane teksty łączy jakaś myśl merytoryczna związana z przedmiotem badań? Możemy powiedzieć, że wszystkie teksty zajmują się zagadnieniem pracy/aktywności zawodowej. Ale każdy z nich podchodzi do tego zagadnienia z innej perspektywy. Mało tego, każdy z nich jest osadzony w innym kontekście problemowym. Pierwszy odnosi się do instrumentalnej funkcji edukacji względem rynku pracy, drugi osadzony jest w problematyce znaczenia edukacji całościowej, trzeci odwołuje się do problematyki funkcji psychospołecznych pracy, czwarty jest próbą egzemplifikacji znaczenia kapitału społecznego na rynku pracy, piąty osadzony jest w problematyce motywacji charakteryzowanych przede wszystkim psychologicznie. W żadnym z nich nie ma odniesienia do innych tekstów sugerującego, że analizy prowadzone w danym artykule współtworzą jakąś całość problemową z innymi pracami autorki.

Odwołując się do tytułu osiągnięcia naukowego sformułowanego przez autorkę, *Między edukacją a pracą – socjologiczne spojrzenie na instrumentalność rozwijania kompetencji*, to w pewnym sensie tak określoną tematyką zajmuje się tekst pierwszy i drugi. Pozostałe teksty są poświęcone innym tematom – określonej formie pracy, znaczeniu kapitału społecznego, wolontariatowi (i jego ew. funkcjom pozycjonującym na rynku pracy).

W autoreferacie dr Jeran zgrabnie snuje nić logiczną wiążącą wskazane teksty sugerując, że wiąże je wątek instrumentalnego traktowania edukacji – zarówno z perspektywy systemowej (w relacji rynek – edukacja) jak i jednostkowej (w relacji jednostka – rynek). Jednak lektura tych tekstów nie potwierdza tego – jak już wskazywałem, instrumentalność wykształcenia pojawia się tylko w dwóch z pięciu tekstów.

W pewnym sensie można by uznać pierwszy tekst z listy, a ostatni chronologicznie w twórczości dr Jeran, *Dobrani...*, jako potwierdzający ten tematyczny wątek. Jest to najbardziej obszerny tekst (monografia naukowa), i analizowany sam w sobie może być zakwalifikowany jako tekst na temat instrumentalnej relacji edukacji i rynku pracy (choć też w ograniczonym zakresie). Można by uznać to opracowanie jako zwieńczenie wieloletnich prac poświęconych eksploracji związku edukacji i rynku pracy... Można by, gdyby pozostałe teksty wszystkie były rzeczywiście poświęcone tej tematyce. Tak jednak nie jest.

Jeżeli zaprezentowany zestaw tekstów nie stanowi całości pod względem problemowym, to być może wiąże je podejście teoretyczne i stanowią one kolejne egzemplifikacje analizowanej, lub rozwijanej myśli teoretycznej w zakresie analizowania relacji pomiędzy edukacją i rynkiem pracy? Niestety na to pytanie też muszę odpowiedzieć przecząco.

Pierwszy tekst w cyklu, *Dobrani...*, odwołuje się do teorii kapitału ludzkiego. W tekście znajdujemy syntetyczną rekonstrukcję założeń tej teorii i charakterystykę ujmowania edukacji z tej perspektywy. W zasadniczej części tej pracy autorka koncentruje się jednak na węższej zarysowanym „paradygmacie dopasowania” przedstawiając różne wymiary, miary i konsekwencje dopasowania edukacja-praca w perspektywie systemowej, organizacji (przedsiębiorstwa) i jednostkowej. W drugim tekście, *Nieoczywiste...* perspektywa teoretyczna jest ledwie zarysowana, i można ją ulokować w nurcie badań wyznaczonym przez logikę kapitału ludzkiego – traktujące edukację ustawiczną jako rodzaj inwestycji jednostki we własne kompetencje. Trzeci tekst, *Praca zdalna...*, odwołuje się do modelu analitycznego dotyczącego „czynników motywacyjnych Alderfera, czyli ERG” (s. 53). Niestety model ten nie jest ani słowem wyeksplikowany i zakłada najwyraźniej, że każdy czytelnik wie co to za model... Tekst czwarty, *Rodzina i znajomi...*, opiera się na teorii kapitału społecznego, a właściwie należy dookreślić na sieciowej wersji tej teorii. Tekst piąty, *Co można zyskać...*, w całości odwołuje się do modeli analitycznych psychologii społecznej związanych z motywacjami.

Jak widać w przedłożonym „cyklu tematycznym” nie mamy do czynienia z jedną myślą teoretyczną. Poszczególne teksty, podobnie jak są osadzone w odrębnych porządkach

problemowych, wykorzystują też różne narzędzia teoretyczne. W gruncie rzeczy należy powiedzieć, że teorie są w nich wykorzystywane jako jedynie tło dla analiz empirycznych – nawet nie źródło kategorii analitycznych, ale jako opisanie pola problemowego właśnie. Teksty są mocno empiryczne, analityczne w wąskim rozumieniu tego słowa, czyli skupiają się na prezentacji danych. Teorie nie są też w nich traktowane jako poręczne źródło interpretacji danych, ale jako uzasadnienia dla formowania wniosków (wróć jeszcze do tego).

Przechodzimy w ten sposób naturalnie do trzeciego potencjalnego typu kompleksowości przedstawionego cyklu – wątek metodologiczny lub analityczny. Czy zaprezentowane teksty stanowią tematyczną całość w rozumieniu prezentacji określonego modelu analiz? Można tu odpowiedzieć twierdząco, ale tylko w pewnym sensie. Dr Jeran jest bez wątpienia reprezentantką socjologii empirycznej. Zdecydowana większość jej tekstów, w tym te przedstawione jako cykl tematyczny, są przygotowane jako sprawozdania z analizy danych – ilościowych lub jakościowych. Spośród pięciu tekstów przedstawionych jako cykl tematyczny cztery mają charakter sprawozdania badawczego. Inny pod tym względem jest tylko tekst *Praca zdalna...*, który ma charakter charakterystyki quasi-empirycznej, ponieważ autorka odwołuje się do ustaleń innych autorów w opisie konsekwencji psycho-społecznych pracy zdalnej. Zatem wszystkie teksty są empiryczne. Niestety nie jest to jednolita metoda. Mamy do czynienia zarówno z analizami danych wywołanych we własnych procedurach badawczych, jak i umiejętnie analizy danych zastanych. W jednych tekstach są to dane jakościowe, w innych tylko ilościowe, jeszcze w innych jedne i drugie. Poszczególne teksty nie są opracowane po to, żeby pokazać użyteczność określonego podejścia analitycznego. Do pewnego stopnia można by argumentować, że przedstawiony cykl pokazuje użyteczność wtórej analizy danych z publicznie dostępnych badań – BAEL, BKL, Diagnoza społeczna. Ale znów, nie wszystkie teksty zaprezentowane w cyklu bazują na takich analizach.

Podsumowując ten wątek recenzji, stwierdzam, że zaprezentowane w dokumentacji teksty nie tworzą koherentnego cyklu tematycznego. Jediną nicią łączącą je wszystkie jest fakt, że w mniejszym lub większym stopniu mówią coś o pracy a w warstwie teoretycznej można by je skojarzyć z bardzo ogólnie i trywialnie rozumianą teorią kapitału ludzkiego – przyjmując, że kiedy się mówi o wykształceniu jednostek i ich motywacjach to mówi się o kapitale ludzkim.

Jaka jest jakość prowadzonych analiz naukowych?

Jak już napisałem, Habilitantka jest przedstawicielką socjologii empirycznej. Oznacza to, że przede wszystkim skupia się w swoich tekstach na omówieniu wyników analiz. Teorie są tu

traktowane jako pretekst do przyglądania się danym. Właśnie jako pretekst, a nie jako narzędzie, które stanowi rezerwuuar pojęć analitycznych porządkujących pole analiz i wykorzystywanych w interpretacji efektów operacji analitycznych. Można odnieść wrażenie, że wprowadzenie o charakterze teoretycznym zastępuje postawienie problemu. Większość tekstów przedstawionych w cyklu nie ma jasno wyartykułowanego problemu – pytania, które organizuje proces badawczy i pozwala ocenić adekwatność kolejnych kroków postępowania analitycznego. W większości tekstów nie wiemy, co jest celem analizy

- po co zajmować się kwestią dopasowania?
- po co charakteryzować aktywność edukacyjną osób pracujących z wyższym wykształceniem?
- po co analizować cechy pracy zdalnej?
- po co charakteryzować osoby znajdujące zatrudnienie po znajomości?
- po co analizować motywy wolontariuszy akcyjnych?

Czy są to cele związane z chęcią lepszego zrozumienia określonych mechanizmów społecznych czy tylko ich opis, być może dokładniejszy albo pełniejszy dzięki zastosowaniu nowego podejścia analitycznego do danych? Oczywiście na te pytania możemy łatwo znaleźć odpowiedź, rzecz w tym, że autorka nie artykułuje explicite problemu (problemów). Stąd też problem z identyfikacją koherencji pomiędzy poszczególnymi tekstami w cyklu.

Brak wyraźnego stawiania problemów prowadzi do płytkości analizy. Po pierwsze nie ma wykorzystania możliwości eksplanacyjnych teorii, nawet tych, które są przywoływane. Po drugie dane zawarte w opracowaniach przedstawionych w cyklu mają charakter deskryptywny. Nawet jeżeli Habilitantka używa analiz korelacyjnych to nie wychodzi poza pokazanie podstawowych związków, bardzo często asekurując się, że nie można wskazać zależności przyczynowo-skutkowych. Interpretacje uzyskanych wyników ograniczają się zatem do generalnej charakterystyki analizowanych kategorii z szeregiem zastrzeżeń, dotyczących braku możliwości wnioskowania o szerszych zależnościach lub kontekstach omawianego zagadnienia (poruszę to jeszcze omawiając ustalenia badawcze).

Widać to nawet w autoreferacie, w którym autorka usiłuje wykazać kompleksowy charakter tekstów w cyklu. Na stronie 5. czytamy:

„(Nie)dopasowanie stanowi zatem stosunkowo wąski, ale przez to interesujący do eksplorowania konstrukt, opisujący statycznie (jako stan) i dynamicznie (jako procesy dopasowywania) styk pomiędzy edukacją i gospodarką, ale też osobowością i pracą czy

jednostką i organizacją. Osadzenie w myśleniu funkcjonalnym wikła rozważania w diagnozy postrzegające stan dopasowania jako pożądany, zaś niedopasowanie jako w jakiś sposób szkodliwy, np. wiążąc się z nieefektywnością czy marnotrawstwem albo stresem i pogorszeniem dobrostanu”

Mamy tu zatem wskazanie na pole problemowe (styk edukacji i gospodarki), układ teoretyczny (podejście funkcjonalne) oraz wskazanie pożądanego i niepożądanego stanu systemu społecznego. Nie wiemy jednak, co w tym „interesującym do eksplorowania konstrukcie” czyli „dopasowaniu”, interesuje Habilitantkę – czy jest to kwesta zrozumienia mechanizmów (nie)dopasowywania się edukacji i rynku pracy, czy może zdiagnozowania stanu dopasowania, a może analiza skutków (nie)dopasowania, a może poszukanie dobrej metody szacowania tego związku? Oczywiście w tekście znajdujemy odpowiedź, a właściwie wyczytujemy ją samodzielnie, widząc że autorka skupia się na opisie stanu dopasowania oraz jego (dających się opisać w danych, którymi się zajmuje) skutków.

Ten ostatni element, uzależnienie pola analizy od danych, do których ma się dostęp, również stanowi o relatywnej słabości tych analiz. Pragę przy tym podkreślić, że sam fakt eksplorowania danych zastanych jest czymś bardzo cennym i nie jest powodem do negatywnej oceny. Wręcz przeciwnie, jest to walor prac dr Jeran, że pokazuje możliwości opisu rzeczywistości w oparciu o publicznie dostępne zasoby danych. Ważne jest jednak, jak i po co analizujemy dane – tu znów wracamy do problemu „braku problemu” i braku efektywnego wykorzystywania teorii w analizie. Autorka wskazując w tekście *Dobrani...* na wielorakie uwarunkowania relacji edukacja – rynek pracy i wątpliwości co do funkcjonalnego instrumentalnego związku edukacji formalnej z pozycją zawodową, bada następnie tylko to, na co pozwalają jej dane. Podobnie w tekście o roli kapitału społecznego w zdobywaniu pracy.

Zaburza to dodatkowo jasność głównego celu opracowania *Dobrani....* Czy jest to przede wszystkim próba oszacowania skali dopasowania / niedopasowania, czy jednak ćwiczenie o charakterze metodologicznym – pokazanie możliwości analizowania tego dopasowania i ograniczeń jakie niosą ze sobą różne metody i schematy badawcze?

Co do samych analiz nie można mieć większych zastrzeżeń, są one przeprowadzone poprawnie. Można mieć jednak pretensje, że analiza danych zastanych ma przede wszystkim deskryptywny charakter. Jeżeli już mamy do czynienia z wąskim empiryzmem, to cenne jest stosowanie bardziej eksploracyjnych metod analizy danych – na przykład nie ograniczanie się do charakterystyk opisowych kategorii wydzielonych logicznie a próba określenia kluczowych

kategori „dopasowania” w oparciu chociażby o analizę skupień. Bardziej zaawansowane metody statystyczne (choćby analiza regresji liniowej czy regresji logistycznej) pozwoliłyby również na przynajmniej przybliżenie zależności przyczynowo-skutkowych.

Jakie są ustalenia badawcze zawarte w zaprezentowanym osiągnięciu naukowym?

Zarysowane wyżej charakterystyki przedłożonego cyklu powodują, że trudno jest jednoznacznie wskazać ustalenia badawcze w osiągnięciu naukowym. W sytuacji braku koherencji tematycznej pomiędzy tekstami można spróbować zestawić najważniejsze ustalenia z poszczególnych tekstów. Tu z kolei pojawia się problem ze wskazaniem co jest owym ustaleniem badawczym, ponieważ przynajmniej w niektórych tekstach nie ma wyraźnie postawionego problemu (pytania) zatem trudno też wskazać co w zaprezentowanym materiale stanowi rozwiązanie problemu (ustalenie, odpowiedź). Spróbujmy jednak dokonać przeglądu głównych wniosków z poszczególnych tekstów.

W tekście *Dobrani...* ustalenia w tym najobszerniejszym tekście w zaprezentowanym cyklu, można podzielić na trzy zasadnicze grupy. Po pierwsze mamy tu przegląd różnych zasobów danych mówiących o dopasowaniu pracowników na rynku – autorka zestawia główne cykliczne badania krajowe, które traktują o tej problematyce oraz wskazuje główne tezy, które z tych badań płyną. Traktuję te fragmenty tekstu jako ustalenie badawcze, a nie jako zarys kontekstu analiz własnych, ponieważ autorka też bardzo dużo miejsca poświęciła tym aspektom w autoreferacie. Sama w sobie charakterystyka publicznie dostępnych i najczęściej wykorzystywanych zasobów informacji o dopasowaniu strukturalnym na rynku pracy jest cennym zabiegiem poznawczym. Po drugie autorka dokonuje własnych analiz statystycznych wykorzystując dane z badania Bilans Kapitału Ludzkiego. Analiza polega przede wszystkim na ukazaniu poziomu (nie)dopasowania. Dokonuje też charakterystyki wybranych kategorii respondentów – absolwenci szkół wyższych oraz absolwenci zasadniczych szkół zawodowych.

Autorka określa cztery klasy respondentów oraz dokonuje ich statystycznej charakterystyki. Tutaj trzeba poczynić uwagę, że informacja zawarta w autoreferacie, w którym autorka pisze że „odwołano się do danych 23tys. badanych pracowników, identyfikując wśród nich cztery kategorie o odmiennym typie dopasowania” (s. 9) może sugerować, że owa „identyfikacja” jest wynikiem analiz materiału empirycznego (np. przy pomocy analizy skupień). Tymczasem jest to efekt kategoryzacji logicznej stanowiącej punkt wyjścia dla analiz statystycznych. Jest to stosunkowo prosta klasyfikacja na podstawie dwóch wymiarów – zgodności wykonywanej

pracy z formalnym wykształceniem oraz poczuciem przydatności wiedzy i umiejętności zdobytych w kształceniu w aktualnym miejscu pracy, przy czym każdy z tych wymiarów jest traktowany dwuwartościowo. W ten sposób A. Jeran określiła cztery kategorie osób o odmiennym typie dopasowania nadając im przy tym dosyć sugestywne etykiety:

- 1) osoby w przypadku których ani treści kształcenia (wiedza i umiejętności), ani formalny profil kształcenia nie są zgodne z zadaniami w miejscu pracy – **etykieta: „niedopasowani samoucy”**
- 2) osoby, których kształcenie zaowocowało kompetencjami ocenianymi przez nich jako przydatne, jednak nie osiągnęli oni zgodności profilu wykształcenia i stanowiska pracy – **etykieta: „niezgodni wykształceni”**
- 3) osoby, które są zatrudnione na stanowiskach o profilu zbieżnym z ich formalnym wykształceniem, ale wiedza i umiejętności nie są w ich przypadku zbieżne z zadaniami w **miejscu pracy – etykieta: „ofiary systemu”**
- 4) osoby, które są zatrudnione na stanowiskach zgodnych z profilem ich wykształcenia i jednocześnie uzyskane w toku kształcenia wiedzę i umiejętności uważają za przydatne – **etykieta: „owoce systemu”**.

Dokonana kategoryzacja logiczna jest rzecz jasna poprawna i dopuszczalna metodologicznie, niemniej jednak należy skomentować etykiety poszczególnych typów dopasowania. Autorka dokonała tutaj nieuzasadnionej metaforyzacji. Etykiety winny wynikać albo z logiki konstruowania typu/kategorii, albo z charakterystyki na podstawie materiału empirycznego. Przyjmując rodowód logiczny tych kategorii nazwalibyśmy je czytelniej:

- 1) całkowicie niedopasowani
- 2) niedopasowani formalnie
- 3) niedopasowani kompetencyjnie
- 4) w pełni dopasowani

Takie etykiety w pełni oddają charakter typologii (to jest właściwie klasyfikacja, ponieważ autorka dokonała podziału wyczerpującego i rozłącznego respondentów) i skupiają uwagę czytelnika na istocie analizowanego problemu – dopasowanie pracownika i miejsca pracy. Mają przy tym walor bycia (na tyle na ile się da) wolnymi od wartościowania. Tymczasem etykiety nadane przez A. Jeran odwołują się do kontekstu leżącego poza danymi – do domniemanych porażek systemu edukacji. Mało tego są nieostre znaczeniowo i mimo uzasadnień przedstawionych przez autorkę w tekście, mogą być rozumiane inaczej, niż w jej intencji.

Inaczej mówiąc, wyjmując typologię z narracji tego konkretnego tekstu i przedstawiając ją tylko z wykorzystaniem etykiet, można wzbudzić wiele dyskusji na temat relacji edukacja - rynek pracy. Czytając wprost te etykiety, można je interpretować na przykład tak:

- 1) niedopasowani samoucy – osoby, które nie są dopasowane do rynku pracy, ponieważ nie zdobyły wykształcenia formalnego (np. odpad szkolny)
- 2) niezgodni wykształceni – biorąc pod uwagę dyskurs na temat inflacji wykształcenia wyższego, można to rozumieć jako pracę niezgodną z formalnym wykształceniem wśród osób z wyższym wykształceniem
- 3) ofiary systemu – osoby, które nie są dopasowane do miejsca pracy ponieważ nie mogły znaleźć pracy z wyuczonym zawodem
- 4) owoce systemu – wszyscy pracownicy, ponieważ wszyscy przeszli przez system kształcenia.

Rzecz jasna jest to tylko jedna z możliwych interpretacji, bardzo możliwe, że inni czytelnicy tego tekstu inaczej skojarzą te same etykiety. W tym właśnie rzecz, że etykiety te są wieloznaczne, nieprecyzyjne i zapraszają nieuprawnione interpretacje. W tekstach naukowych powinniśmy się posługiwać pojęciami o jak największej precyzji – wszak to jest jeden z zarzutów pod adresem nauk społecznych, że nie mają ostrych znaczeniowo terminów. Etykietowanie kategorii analitycznych z wykorzystaniem metaforycznych określeń jest uprawnione, ale musi być przemyślane. Funkcje takiego zabiegu są dwojakie – z jednej strony dzięki takim etykietom, nie musimy za każdym razem przywoływać definicji danej kategorii, z drugiej mogą i powinny uczulać poznawczo czytelnika, kierować jego uwagę w stronę interpretacji, które czynimy w związku z analizą danych. Ten drugi typ metaforyzowania jest szczególnie uprawniony w sytuacji opisywania wyników analiz złożonego materiału, kiedy tworzymy typy, i sama typologia jest wynikiem naszej pracy analitycznej. W tym przypadku tak nie jest. Typologia/klasyfikacja jest czysto logiczna i wyznacza kierunek dalszych eksploracji. W danych analizowanych przez A. Jeran oraz w ich interpretacjach nie ma podstaw do ferowania wyroków na temat tego czy ktoś jest „ofiara” czy „owocem systemu”. Zresztą chyba nie taki był cel analiz w tekście *Dobrani...* Chyba nie był, ponieważ nie jest on nigdzie wyłożony...

Wniosek jaki płynie z analiz dr Jeran zawarty w omawianym tekście jest taki, że najogólniej z dopasowaniem nie jest źle. Osoby w pełni dopasowane stanowią najliczniejszą kategorię. Jednocześnie ustalono, że najbardziej dopasowani są pracownicy z wyższym wykształceniem (trzy czwarte z nich deklaruje dopasowanie formalnego wykształcenia i umiejętności

z miejscem pracy). A. Jeran ustaliła też, że ta kategoria (najbardziej dopasowanych) osiąga największe korzyści – zarobki oraz staż pracy. Z kolei osoby z grupy całkowicie niedopasowanych zarabiają najmniej i mają najkrótszy staż pracy u jednego pracodawcy.

Drugim wątkiem jest analiza dwóch grup szczególnych – absolwentów szkół wyższych oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. W tym zakresie A. Jeran dokonała charakterystyki tych kategorii respondentów porównując dwie podgrupy badanych – osoby, które ukończyły kształcenie do pięciu lat wcześniej oraz pozostali. Są to bardzo ogólnie zdefiniowane kategorie a w analizie pomięto zróżnicowanie wewnętrzne każdej z nich. Należy uznać, że przyglądanie się tym dwóm grupom (skrajnym jeżeli chodzi o procesy alokacji w systemie kształcenia) ma sens, potencjalnie jest istotne dla zrozumienia mechanizmów alokacji absolwentów na rynku pracy, co w świetle teorii kapitału ludzkiego, ale też w ramach szerzej rozumianego funkcjonalnego modelu analizy związków edukacji i struktury społecznej jest jednym z kluczowych zagadnień. Niestety autorka nie wyjawiała motywów doboru tych dwóch grup do analizy. Dlaczego tylko te dwie – a co np. z absolwentami po technikum? W świetle braku wyartykułowania głównego problemu pracy, oraz uzasadnienia wyboru dwóch kategorii szczególnych, pozostajemy z ustaleniami o charakterze tylko i wyłącznie deskryptywnym i statycznym – opisują pewien stan zdiagnozowany w określonym czasie. W autoreferacie A. Jeran sugeruje, że część analiz poświęcona absolwentom odnosi się do problematyki tranzycji. W samym tekście nie ma na ten temat nawet słowa... a interpretacje o okresie dostosowawczym na rynku są przyczynkarskie. Nie znajdują osadzenia w danych ani nie wynikają z przyjętej perspektywy teoretycznej.

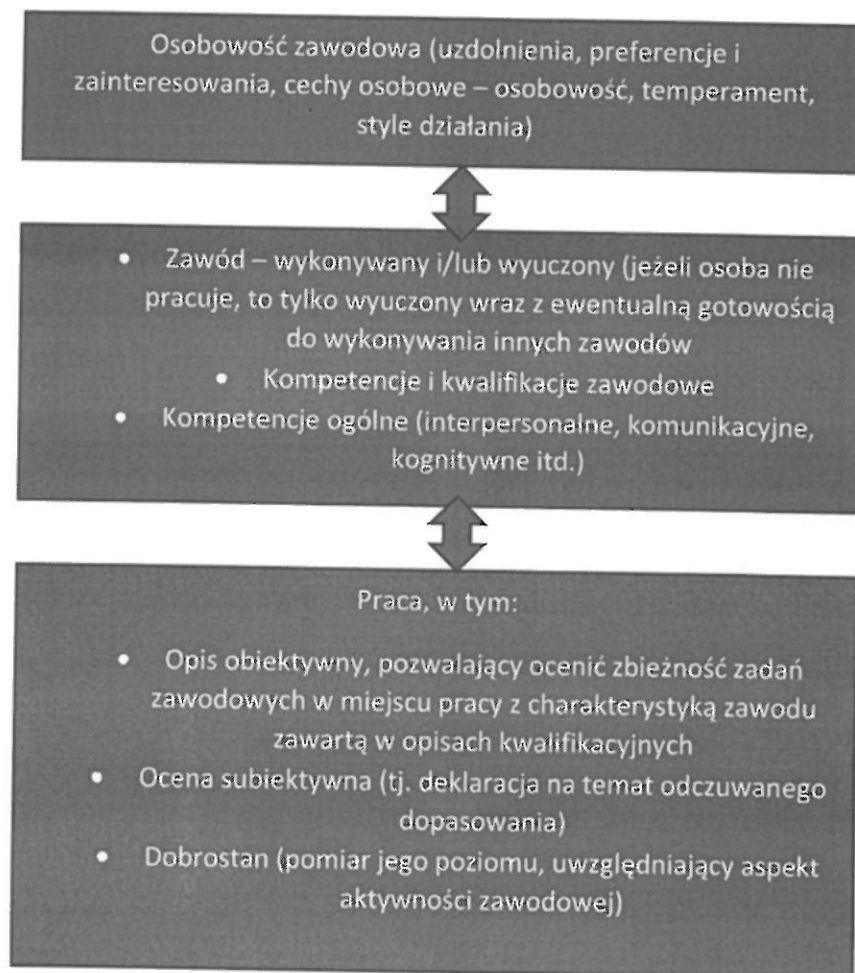
Ustalenie badawcze na podstawie analiz jest takie, że absolwentów cechuje większe niedopasowanie niż pozostałych pracowników, osiągają też niższe korzyści. Wśród absolwentów szkół wyższych przeważają osoby o większym dopasowaniu (kategoria tzw.: „owoców systemu”) natomiast wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych przeważają osoby o mniejszym dopasowaniu (kategoria „ofiary systemu”). Absolwenci z wyższym wykształceniem są mniej zadowoleni z pracy niż pozostali pracownicy z wyższym wykształceniem, natomiast absolwenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym są średnio bardziej zadowoleni z pracy niż osoby z takim samym wykształceniem, ale które wcześniej kończyły edukację (więc są dłużej na rynku pracy).

Trzeci wątek zawarty w tekście to charakterystyka specyficznej grupy, jaką są artyści. W części piątej książki *Dobrani...* A. Jeran dokonuje dosyć obszernej charakterystyki tej szczególnej kategorii zawodowej. Jest to w rzeczy samej osobny projekt badawczy, oparty na nieco innych

założeniach badawczych i metodzie, która łączy analizę danych ilościowych z wtórną analizą danych jakościowych (wywiady). Mamy tu też do czynienia z wykorzystaniem danych z kilku projektów badawczych: „Rynek pracy artystów i twórców w Polsce”, „Wizualne Niewidzialne Sztuki wizualne w Polsce. Stan, rola i znaczenie” oraz dane GUS. Mamy tu do czynienia z danymi o dużo mniej reprezentatywnym charakterze niż w przypadku BKL. Są one osadzone też w biograficznej analizie autoidentyfikacji artystów, dróg dojścia do pozycji zawodowej, specyficznej aktywności zawodowej związanej z aktywnością twórczą. Jest to zatem okazja do pokazania meandrów i niuansów problematyki dopasowania w kategoriach człowiek-zawód, gdzie czynniki osobowościowe są jednocześnie dużo bardziej ważne niż formalne ścieżki kształcenia. Autorka słusznie zauważa, że jest to kategoria niejednorodna pod względem dróg wejścia do zawodu, który sam w sobie jest też zbiorem bardzo różnych aktywności zawodowych – od tancerza do pisarza. W tej części dowiadujemy się przede wszystkim tego, czego nie da się powiedzieć, albo co jest informacją ułomną – na przykład zwracając uwagę na nieadekwatność rejestrów urzędów pracy do oceniania poziomu dopasowania rynkowego reprezentantów zawodów twórczych.

Powtórzę raz jeszcze: pod względem strukturalnym i treściowym jest to zupełnie odmienna część opracowania *Dobrani...* I znów problem w interpretacji ustaleń badawczych wynika z faktu, że nie wiemy co jest celem tej prezentacji. Czy pokazanie na szczegółowym przypadku specyfiki mechanizmów dopasowania, które by je w pełni pokazać wymagają zejścia z poziomu strukturalnych analiz na danych takich jak BKL do bardziej jakościowych wymiarów? Czy może po prostu pokazanie sytuacji (nie)dopasowania pewnej szczególnej kategorii zawodowej. Wnoszę z narracji całości tekstu oraz z autoreferatu, że to drugie. Ale rodzi to dalej pytanie, dlaczego warto się taką grupą zajmować? Argumentacja autorki, że jest to grupa szczególnie ważna z perspektywy postulatów kreowania klasy kreatywnej, co ma być szczególnie ważne dla rozwoju gospodarczego, nie przekonuje. W tych kategoriach, należałoby przyjrzeć się raczej kategorii samozatrudnionych, albo przedsiębiorców? Poza tym, przykładowych, specyficznych kategorii zawodowych jest więcej. Dlaczego zatem artyści? Można odnieść wrażenie, że niestety tylko dlatego, że akurat o nich autorka miała dane...

Do ustaleń badawczych należy też zaliczyć zaprezentowany w rozdziale pt. *Uwagi końcowe* postulowany schemat badawczy. Jak pisze autorka „Podsumowując zakres ustaleń zgromadzonych w niniejszej pracy, a także wyłaniających się z niej obszarów niewiedzy, można zarysować pewien schemat badawczy, który pozwoliłby na pełniejsze diagnozy, uwzględniające zarówno mikro- jak i makro perspektywę dopasowania” (s. 206).



Jak dalej czytamy: „tak prowadzone badania pozwoliłyby rozpoznać poziom dopasowania i zakres (nie)dopasowania wśród pracowników i potencjalnych pracowników a także ich wielorakie konsekwencje” (s. 207).

„Tak”, czyli jak? Przedstawiony schemat jest zaprezentowany w postaci tylko i wyłącznie rysunku. Nie jest w żaden sposób wyeksplikowany. Co oznaczają poszczególne pojęcia zawarte w poszczególnych częściach tego modelu – a znów są wieloznaczne. Na przykład nie jest jasne co to jest „opis kwalifikacyjny”. Co oznaczają dwukierunkowe strzałki na rysunku? Dlaczego są dwukierunkowe? Itp. Itd. Posługiwanie się modelami i rysunkami w celu zobrazowania wywołu jest dopuszczalne i często cenne (sam jestem fanem tego rodzaju praktyk), ale nie można ograniczyć się tylko do rysunku. Zwłaszcza, jeżeli z przebiegu tekstu nie spodziewamy

się, że mamy otrzymać tego rodzaju model jako efekt rozważań. Nie spodziewamy się, ponieważ nie wiemy czego się spodziewać, ponieważ nigdzie nie został wyartykułowany problem i cel analiz.

Tyle, jeżeli chodzi o ustalenia w tekście *Dobrani...* Poświęciłem mu sporo miejsca w tej recenzji, ponieważ jest to najobszerniejszy tekst (monografia naukowa) w całym cyklu i jak się wydaje jest najbardziej znaczący z perspektywy sugerowanej tematyki cyklu. Również w autoreferacie Habilitantka poświęciła tej książce najwięcej miejsca. Pozostałe teksty dostarczają już bardzo konkretnych i prostych w opisie ustaleń.

Tekst *Nieoczywiste...* dowodzi, że osoby z wyższym wykształceniem, które się kształcą w formach edukacji ustawicznej robią to, ponieważ liczą na wyższe zarobki.

Tekst *Rodzina i znajomi...* poświęcony problematyce kapitału społecznego prowadzi to wniosku, że absolwenci, zwłaszcza ci kończący szkoły zawodowe, wykorzystują kapitał relacyjny (społeczny) jako substytut kapitału ludzkiego.

Tekst *Praca zdalna...* prowadzi do wniosku, że praca zdalna to bardzo zła forma zatrudnienia.

Artykuł *Co można zyskać, będąc wolontariuszem...* ukazuje zróżnicowanie motywacji wolontariuszy akcyjnych. Wnioski są takie, że ich motywacje mają...zróżnicowany charakter, zarówno instrumentalny jak i autoteliczny. Autorki zwracają w związku z tym uwagę na fakt, że „w procesach motywowania wolontariuszy nie można zastosować jednego prostego i uniwersalnego narzędzia” (s. 136). Jak już pisałem wcześniej w tekście artykułu jest spory fragment o instrumentalności wolontariatu w odniesieniu do pracy zawodowej, ale nie jest to główny cel i ustalenie tekstu.

Po raz kolejny widać tu niespójność poszczególnych tekstów w przedłożonym cyklu. Co jednak ważniejsze, poziom ustaleń naukowych, jakie w nich są zawarte (w każdym z osobna) nie mogą stanowić podstawy do bardzo wysokiej oceny wkładu cyklu do rozwoju dyscypliny. Poza ustaleniami w tekście *Dobrani...*, pozostałe porażają wręcz swoją lakonicznością i powierzchownością.

Wkład cyklu w rozwój socjologii

Temat podjęty przez Habilitantkę i wskazany w tytule głównego osiągnięcia naukowego jest ważki społecznie i ważny w analizach socjologicznych. Problematyka relacji systemu edukacji

i jego relacji z szerszymi strukturami społecznymi, w tym przede wszystkim ze strukturą zawodową, jest przedmiotem eksploracji teoretycznych i empirycznych od wielu dziesięcioleci i będzie zapewne jeszcze długo, ponieważ socjologia edukacji i socjologia struktur społecznych to oś myślenia naukowego o funkcjonowaniu społeczeństwa jako pewnej makrostruktury. Struktury kształcenia i struktury gospodarcze są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie się warunkują. Nie jest to warunkowanie jednokierunkowe – tak jak zmiany w strukturach gospodarczych powodują przekształcenia ról zawodowych i wpływają na modele kształcenia w myśl paradygmatu kapitału ludzkiego (który zrekonstruowała A. Jeran), tak też system edukacji zmieniając się pod wpływem różnych czynników (kulturowych, społecznych, gospodarczych) wpływa na struktury rynku pracy i na gospodarkę. Ten drugi kierunek oddziaływania pokazują doskonale analizy w nurcie neoinstytucjonalnym socjologii edukacji – przede wszystkim John Meyer i współcześnie David P. Baker (koncepcja *Schooled society*). Nie jest to jedyny nurt analityczny w socjologii edukacji, który można przywołać, ale ten szczególnie jest na temat w kontekście omawianego problemu. Baker pokazuje, że system edukacji nie tylko dostarcza pracowników do zdefiniowanego uprzednio systemu zawodowego. System edukacji, „produkując” absolwentów o różnych kompetencjach definiuje rynek pracy, ponieważ ci absolwenci, jakkolwiek niekoniecznie dopasowani, szukają uzasadnienia dla swojej obecności na tym rynku. Uprawnieniem dającym im możliwość bycia na nim i otrzymywania należnych profitów jest dyplom uzyskany w systemie edukacji formalnej. Jest to punkt styku tej koncepcji z teorią *credential society*, którą wspomniała A. Jeran w swoim opracowaniu nazywając ją „teorią uwiarygodnienia” czy „teorią selekcji” (szkoda, że odwołała się jednak przede wszystkim do ekonomicznych teorii, zapominając o źródłach tej koncepcji w paradygmacie konfliktowym socjologii edukacji i pracach przede wszystkim Randalla Collinsa). W świetle tych koncepcji niedopasowanie jest wręcz rozwojowe dla gospodarki i społeczeństwa, ponieważ jest motorem zmiany – zwłaszcza niedopasowanie związane z ekspansją wyższego wykształcenia. To banał, że edukacja się zmienia bo świat społeczny się zmienia, a świat społeczny się zmienia bo edukacja się zmienia. Ale już mechanizm tej zmiany, tej wzajemnej relacji, jest bardzo interesujący a jego rozpoznanie bardzo ważne – zarówno z punktu widzenia rozwoju teorii socjologicznej, zwiększania precyzji pomiaru czynników kluczowych w tych procesach czy wreszcie (w konsekwencji) dla polityki społecznej. A rzecz nie jest prosta, ponieważ system edukacji rządzi się swymi autopojetycznymi prawidłami a świat pracy ma swoje kody logiczne. Pojęcie dopasowania jest dziś w centrum uwagi polityki edukacyjnej i gospodarczej, ale też może być (ma taki potencjał) punktem wyjścia dla pogłębionej socjologicznej penetracji wielorakich relacji świata edukacji i świata pracy.

Z tej perspektywy przedstawiony cykl prac należy uznać za trafnie osadzony, ale niestety za niewykorzystany, albo nie dość dobrze zrealizowany. Gdyby opierać się tylko na autoreferacie Habilitantki, to można by uznać ten cykl, zwłaszcza podążając za skojarzeniami uruchomionymi przez jego tytuł, za sensowny, cenny wkład w dyskurs na temat relacji edukacji i pracy. Zaproponowana interpretacja pięciu tekstów składających się na przedłożony cykl sama w sobie jest intrygująca i interesująca (choć też mocno akcentowana jest tam warstwa deskryptywna). Przyjmując pewną linię argumentacji logicznej, autorka nawet przypisała poszczególne teksty do różnych (przyznaję – logicznie koherentnych) wątków. Jednak lektura treści tych tekstów, zwłaszcza, jeżeli czyta się je w kolejności chronologicznej ich powstawania (jak na cykl przystało) nie odzwierciedla deklarowanych treści i nie komponuje się w spójną całość odsłaniającą pewien syndrom społeczny, czy konstrukt analityczny. Jak starałem się dowieść wyżej, teksty są na różne tematy, są raczej przyczynkarskie i przede wszystkim skupiają się na pokazaniu danych a nie ich interpretacji.

Habilitantka jest przedstawicielką wąskiego empiryzmu. Najwyraźniej jej celem jest pokazanie danych, a nie ich wykorzystanie. Nie trapi się interpretacją danych, i nie przejmuje się za bardzo teoriami, które przywołuje. W efekcie, głównym walorem tekstów są dane empiryczne umiejętnie zestawiane i prezentowane w zależności od tematu. Niewątpliwie Habilitantka ma umiejętności raportowania danych, co zapewne wiąże się z doświadczeniem w pracy w komercyjnej firmie badawczej i realizacją kilku projektów aplikacyjnych finansowanych ze środków europejskich. Nie opanowała jednak kluczowego dla analizy naukowej problematyzowania, odpowiedniego stawiania pytań i adekwatnego używania zaplecza teoretycznego. W efekcie wszelkie interpretacje mają charakter ad hoc i brzmią niemal banalnie – na przykład wnioski, że szkoły i uczelnie powinny bliżej współpracować z praktykami rynku pracy...

Doceniam umiejętność korzystania z zasobów danych zastanych i umiejętność w miarę czytelnego przedstawiania podstawowych charakterystyk opisowych materiału empirycznego. Muszę skrytykować brak rzetelnej i pełniejszej rekonstrukcji pola analitycznego, w ramach którego *de facto* osadzony jest problem „dopasowania”. Oprócz lakonicznych stwierdzeń o powiązaniu przekształceń gospodarki i edukacji nie dowiadujemy się za wiele o tych przemianach. Nie ma rekonstrukcji innych niż wąski funkcjonalizm teorii kapitału ludzkiego i syntetyczny przegląd koncepcji kapitału społecznego, ujęć teoretycznych pozwalających opisywać wzajemne relacje edukacji i rynku pracy. Noe znajdujemy w żadnym z tekstów, ani w ich przekroju, pełnej rekonstrukcji dyskursu teoretycznego na temat relacji edukacji i rynku

pracy. Brak też rekonstrukcji instytucjonalnego kontekstu procesów tranzycji z edukacji do świata pracy – chociażby brak zdania o procesach związanych z przygotowywaniem Krajowych Ram Kwalifikacji (nie wspominając o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji i koncepcji kwalifikacji rynkowych, co stanowi od kilku lat ważne pole dyskusji nad kwestiami dopasowania w Polsce). Brak jest jakichkolwiek prób osadzenia tego dyskursu publicznego, stanowiącego naturalny kontekst dla problemu zarysowanego w tytule cyklu, w procesach ponadnarodowych – czy to na polu OECD, czy Komisji Europejskiej.

Sam opis poziomu dopasowania na podstawie różnych danych zaprezentowany w jednym z tekstów przedstawionych jako cykl, to mało, by uznać przedłożony cykl za istotny wkład w rozwój socjologii.

Ocena pozostałego dorobku naukowego

Agnieszka Jeran jest absolwentką socjologii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu (2001) oraz towaroznawstwa w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu (2000). W 2006 roku uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w Instytucie Socjologii UAM (tytuł rozprawy: *Marka jako przedmiot badań socjologicznych. Komunikat, produkt, symbol*). Po uzyskaniu doktoratu do 2013 roku pracowała w Instytucie Socjologii Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Od 2013 roku pracuje w Instytucie Socjologii na Wydziale Nauk Społecznych (obecnie Wydział Socjologiczny) UAM. Ta krótka charakterystyka ścieżki zawodowej Habilitantki, ukazująca jej funkcjonowanie w różnych środowiskach badawczych, może być pewnym wyjaśnieniem jej zróżnicowanych, wielowątkowych zainteresowań badawczych.

W dokumentacji Habilitantka przedstawiła do oceny łącznie 59 tekstów:

- 5 tekstów stanowiących cykl jako podstawowe osiągnięcie naukowe,
- 14 dotyczących społeczeństwa informacyjnego (11 z nich napisane po osiągnięciu doktoratu),
- 10 na temat wolontariatu i społeczeństwa obywatelskiego,
- 24 teksty na temat relacji pracy i edukacji,
- 6 na temat kształtowania materialnych warunków pracy i zamieszkania.

Jest więc autorką, która dużo pisze i publikuje, ale przede wszystkim są to sprawozdania z badań. Dorobek liczbowo można określić jako znaczny. Niestety nie mogę jednoznacznie stwierdzić, że jest on znaczący dla rozwoju dyscypliny.

Teksty przedstawione w dokumentacji mają podobne cechy, zatem też i podobne wady, jak te mówione w ramach oceny głównego osiągnięcia naukowego. Autorka bierze udział w wielu przedsięwzięciach badawczych (8 projektów badawczych finansowanych z różnych źródeł krajowych, w tym grant NCN) i dyskontuje udział w nich w tekstach naukowych. Są one sprawozdaniami z badań, z różnym poziomem rekonstrukcji zaplecza teoretycznego, które stanowi jednak tylko tło dla głównego celu tekstów, jakim jest prezentacja danych.

Teksty są publikowane w różnorodnych czasopismach krajowych i pracach zbiorowych. Czasopisma, w których publikowane są prace są relatywnie wysoko punktowane, co stanowi pośrednią informację o ich selekcyjności, a zatem można z tego wnosić o jakości tekstów autorki. Są one różnicowane profilowo, co wiąże się ze zróżnicowaniem zainteresowań badawczych Habilitantki. Z dokumentacji wynika, że dr Jeran opublikowała 16 artykułów w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JRC) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH) – po doktoracie 15. Poza tym wskazała 33 artykuły w innych czasopismach (po doktoracie 32) oraz 27 rozdziałów w monografiach naukowych. Była też redaktorem jednej pracy zbiorowej. Jest więc łącznie autorką ponad 70 tekstów naukowych.

W publikowanych tekstach też wyraźnie widać umiejętność korzystania z danych publicznie dostępnych zbiorów – BKL, Diagnoza Społeczna, BAEL. Jest to cenne, pokazuje dobry przegląd źródeł empirycznych i umiejętności wtórnej analizy danych. Niestety przy braku odpowiedniego stawiania problemów badawczych i określania celów analizy, interpretacje są nieostre i niestety mają charakter przyczynkarski.

Ten pobieżny charakter analiz może być funkcją szerokości pola tematycznego, po którym porusza się autorka. Autorka wskazała 4 obszary aktywności badawczej. Co łączy mit internetu jako miejsca poszukiwania informacji z analizami dopasowania na rynku pracy, motywacjami wolontariuszy oraz z metodami projektowania akustycznego? W autoreferacie autorka próbuje zasugerować, że praca przy każdym z tych tematów wiodła ją ku kolejnym. Nawet jeżeli tak jest, to nie możemy tego potraktować jako rozwoju określonego podejścia analitycznego, czy też zgłębiania określonego problemu społecznego. Są to coraz to nowe tematy, wiążące się zapewne ze współpracą z nowymi środowiskami badawczymi. Sama w sobie taka współpraca jest wyrazem zdolności Habilitantki do efektywnej współpracy naukowej w różnorodnych zespołach, co jest cenne. Nie prowadzi to jednak do koherencji tematycznej i nie buduje spójnej biografii naukowej. Jaką specjalizację socjologiczną reprezentuje Habilitantka? Innymi słowy,

specjalistką od czego jest? Po analizie jej wytworów naukowych trudno jest mi to jednoznacznie stwierdzić.

Wyraźnym elementem łączącym prace dr Jeran (choć nie wszystkie) jest zorientowanie na raportowanie wyników badań. Można nawet przyznać, że robi to w sposób komunikatywny i rzetelny. Można by więc rzec, że jest dobrym analitykiem, potrafi czerpać z różnych źródeł oraz prezentować dobre raporty z badań. Jest to więc raczej kompetencja o charakterze rzemieślniczym, bardzo cenna w polu współpracy nauki z szerszym otoczeniem społecznym, zwłaszcza z instytucjami publicznymi. W zakresie kompetencji naukowej, jakiej oczekujemy od tzw. samodzielnego pracownika nauki jest to jednak tylko jeden z elementów kompetencji, która podlega ocenie.

Wieloaspektowość aktywności naukowej dr A. Jeran widoczna jest w specyfice projektów badawczych, w których brała udział. Habilitantka wskazała w dokumentacji osiem projektów badawczych, jako projekty, którymi kierowała, lub brała w nich udział. Trzy projekty autorskie odnoszą się do społeczeństwa informacyjnego oraz procesów wchodzenia absolwentów na rynek pracy. Pozostałe pięć to projekty o charakterze aplikacyjnym, odnoszące się do bardzo zróżnicowanych obszarów aktywności społecznej – od korzystania z usług bankowych, poprzez kwestie związane problematyką migracji do tematów związanych z kulturą i aktywnością zawodową artystów. Podobnie zróżnicowany jest charakter wystąpień na konferencjach naukowych (38 referatów wygłoszonych lub przygotowanych wspólnie z innymi autorami).

Ten wielowątkowy charakter aktywności naukowej odzwierciedlił się (niestety) w głównym osiągnięciu naukowym, w którym, można mieć takie wrażenie, Habilitantka złożyła „co lepsze kawałki” z różnych pól swojej działalności. Nie wiąże ich jednak spójna linia merytoryczna, tak jak nie ma spójności w różnych obszarach aktywności naukowej A. Jeran. Można też odnieść wrażenie, że jeżeli kluczem doboru tekstów do „cyklu” miała być reprezentatywność przekroju twórczości Habilitantki, to można w zestawie tekstów znaleźć lepsze, bardziej dopracowane teksty. W zakresie tranzycji na przykład na uwagę zasługuje tekst „Arytmia czy przeplatanie. Ponowoczesny wzór przebiegu życia” zawarty w zbiorze „Nie tylko internet. Nowe media, przyroda i „technologie społeczne” pod redakcją Janusza Muchy (Nomos 2010). (choć i ten tekst cierpi na brak wyraźnie wyartykułowanego problemu).

Ocena dorobku dydaktycznego, popularyzatorskiego oraz w zakresie współpracy międzynarodowej

W tym zakresie ocena dr A. Jeran wypada dobrze. Jest aktywna w różnych projektach społecznych, współpracuje z wieloma organizacjami z sektora kultury, gospodarki, polityki społecznej (np. współpraca z władzami Bydgoszczy w organizacji Kongresu kultury). Informacje o aktywności popularyzatorskiej przedstawione w dokumentacji habilitacyjnej wskazują na dużą aktywność i umiejętność poruszania się na styku nauki i szerszego otoczenia społecznego.

Habilitantka ma doświadczenie organizacyjne w instytucjach naukowych – funkcje zastępcy dyrektora i dyrektora Instytutu Socjologii Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, funkcja zastępcy dyrektora ds. dydaktycznych w Instytucie Socjologii UAM. Jest aktywna w środowisku naukowym poprzez udział w redakcjach czasopism i wydawnictw (w tym w latach 2014-16 redaktor naczelny czasopisma Kultura i Edukacja). Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Socjologicznego a w latach 2010-2018 była członkiem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Jest aktywna publicystycznie i bierze udział w debatach naukowych.

Doświadczenia dydaktyczne uprawniają do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego – współpraca w charakterze promotora pomocniczego w dwóch przewodach doktorskich, opieka nad 34 pracami licencjackimi, 52 pracami magisterskimi i 12 podyplomowymi.

Najsłabiej w tym obszarze oceny wypada aktywność międzynarodowa Habilitantki. Nie działa w międzynarodowych zespołach badawczych, nie jest członkiem międzynarodowych stowarzyszeń naukowych. W bogatym dorobku wystąpien konferencyjnych tylko 6 referatów na konferencjach za granicą, a wśród ponad 70 artykułów naukowych tylko dwie publikacje zagraniczne (współautorskie). Tylko jeden wyjazd stażowy do Rumunii w ramach programu ERASMUS. Autorka wskazuje w dokumentacji, że brała udział w dziewięciu projektach europejskich, ale tylko jeden miał charakter międzynarodowy, pozostałe to po prostu projekty aplikacyjne finansowane ze środków europejskich w Polsce.

Oceniając doświadczenia organizacyjne, dydaktyczne, popularyzatorskie i współpracę międzynarodową należy więc odnotować duże doświadczenie organizacyjne, kompetencje we współpracy w zróżnicowanym środowisku interesariuszy instytucjonalnych, duże doświadczenie w realizacji projektów aplikacyjnych finansowanych ze środków europejskich. Mniej okazale wygląda kwestia samej współpracy międzynarodowej. *Per saldo* jednak w tym

zakresie należy uznać, że Habilitantka spełnia kryteria stawiane przed kandydatem do stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Podsumowanie

Ocena dorobku dr Agnieszki Jeran może budzić kontrowersje. Habilitantka pisze dużo, jest aktywna w środowisku naukowym, publikuje w licznych czasopismach i pracach zbiorowych, aktywnie współpracuje z otoczeniem społecznym nauki. Od osoby ubiegającej się o stopień naukowy doktora habilitowanego oczekujemy jednak zapisanego w Ustawie **znacznego wkładu w rozwój dyscypliny**. Ten „znaczący wkład” może polegać na różnych konkretnych wytworach, w tym na rozwoju specyficznej metody analizy danych. Zwykle jednak mamy do czynienia z kandydatami starającymi się wykazać wkład tematyczny w rozwój wiedzy na temat określonego aspektu rzeczywistości. Podstawą tak rozumianego wkładu naukowego jest jednak (jak się wydaje) wyraźne sprofilowanie tematyczne. Pozwala ono na realizacji pogłębionych studiów teoretycznych w danym obszarze problemowym, przegląd krajowych i międzynarodowych analiz na ten temat, wynikające z tego dobre rozpoznanie stanu wiedzy i obszarów niewiedzy w danym zakresie. Znajduje to swój wyraz w stawianych pytaniach badawczych, przyjętych narzędziach teoretycznych prowadzących do wyrazistych, przekonujących konceptualizacji analitycznych, spójnych projektów badawczych i wreszcie pozwala na czytelne, wyraziste interpretacje uzyskanych wyników, dzięki czemu możliwe jest ocenianie dorobku pracownika nauki z punktu widzenia rozwoju wiedzy w danym zakresie.

W przypadku dr Jeran tak rozumiana wyrazistość naukowa nie istnieje, albo trudno ją zidentyfikować. Nie można wyraźnie określić tożsamości naukowej Habilitantki – jest socjologiem, ale socjologiem czego? To dookreślenie, które często jako naukowcy wymieniamy zaraz po przyznaniu się do bycia reprezentantem danej dyscypliny (socjologami, politologami, pedagogami, psychologami itp.) pozwala zidentyfikować pole zainteresowań badawczych i domniemywać repertuar koncepcji teoretycznych, którymi posługuje się dana osoba, ponieważ są one „w powszechnym użyciu” w danej subdyscyplinie. Taka identyfikacja pozwala na ocenę zaprezentowanych wytworów naukowych z perspektywy wiedzy wypracowanej do tej pory w ramach subdyscypliny. Można ocenić wówczas rzetelność prowadzonych analiz, podjąć dyskusję z uzyskanymi wynikami (tu zastrzegę, dyskusja z wynikami nie musi oznaczać negatywnej oceny) i oszacować znaczenie przedstawionego dorobku w rozwoju subdyscypliny. Mówiąc ogólnie – trudno jest wnieść coś w ogólny rozwój

socjologii, w rozwój socjologii edukacji, socjologii pracy, socjologii aktywności obywatelskiej już można.

I w tym tkwi słabość dorobku naukowego dr Jeran. Ja nie potrafię ulokować jej w żadnej z kojarzonych przeze mnie subdyscyplin socjologicznych. Sama autorka też nie dokonuje takiej wyrazistej autoidentyfikacji. Tytuł jej podstawowego osiągnięcia naukowego, *Między edukacją a pracą – socjologiczne spojrzenie na instrumentalność rozwijania kompetencji*, sugeruje ulokowanie w kilku – socjologia edukacji, socjologia pracy, socjologia struktur społecznych. Analiza treści przedłożonych w „cyklu” publikacji pokazuje jeszcze szersze pole subdyscyplinowe – dodatkowo socjologia ruchów społecznych, psychologia społeczna (jako nurt socjologii). Analiza pozostałych osiągnięć naukowych poszerza to pole o socjologię internetu, socjologię przestrzeni, socjologię nauki (teksty na temat oceny parametrycznej dorobku naukowego). Ten przegląd można by uznać za wskazanie na silną stronę Habilitantki, jaką mogłaby być interdyscyplinarność. Ale tzw. interdyscyplinarność wymaga pogłębionej wiedzy w różnych dyscyplinach (w tym przypadku subdyscyplinach socjologicznych) i twórczym używaniu różnych ujęć dla oświetlenia różnych aspektów omawianego problemu społecznego. Niestety nie mamy do czynienia z czymś takim w twórczości A. Jeran. Nigdzie nie znajduję pełnej rekonstrukcji stanu wiedzy na temat omawianego problemu społecznego w którejś z subdyscyplin. Nigdzie nie ma wskazań, że są to analizy na przecięciu się kilku obszarów analizy sub-dyscyplinarnej. Zamiast tego mamy korzystanie z różnych ad hoc przywoływanych odniesień teoretycznych i ustaleń badawczych adekwatnych do akurat omawianego tematu. W efekcie trudno nawet dyskutować z uzyskanymi wynikami (ani też cokolwiek im zarzucać). Na przykład nie ma podstaw do zarzucenia braku wzięcia pod uwagę jakiejś konkretnej teorii, która w danym polu subdyscyplinarnym uchodzi za oczywistą i trzeba ją przynajmniej skomentować. Nie ma takich podstaw, bo zawsze można się bronić, że przecież te analizy nie są osadzone w tym nurcie socjologii. A w jakim? Trudno orzec.

Ten brak tożsamości naukowej jest obecny z całej twórczości A. Jeran, co znalazło swoje odzwierciedlenie w kompozycji i jakości podstawowego osiągnięcia naukowego. Jak starałem się wykazać to w toku recenzji, trudno jest uznać ten zestaw tekstów za spójny tematycznie cykl. Ustalenia z niego płynące są czysto deskryptywne, często powierzchowne, żeby nie powiedzieć trywialne, nie wnoszą, w mojej ocenie, istotnego wkładu w rozwój socjologii ani od strony pogłębienia wiedzy na temat określonego obszaru problemowego, ani od strony rozwoju myśli teoretycznej, ani od strony rozwoju metod analitycznych.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę ocenę wskazanego przez Habilitantkę w dokumentacji osiągnięcia naukowego oraz dodatkowych osiągnięć stwierdzam, że dr Agnieszka Jeran **nie spełnia** w stopniu wystarczającym kryteriów procedury w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego (zgodnie z treścią Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, Dz. U. Nr 196, poz. 1165). Stwierdzam jednocześnie, że dorobek dydaktyczny i organizacyjny oraz w zakresie współpracy międzynarodowej dr Agnieszki Jeran, **spełniają** w dostatecznym stopniu wymagania sformułowanych w art. 16. Ustawy z 14 marca 2003 r. z późn. zm. (2011, Nr 84, poz. 455). **Konkluduję jednak, że zaprezentowane osiągnięcie naukowe oraz pozostały dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny nie może stanowić podstawy nadania dr Agnieszce Jeran stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie socjologia.**

